

KORRESPONDENT—KRAIOWY. Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Opisanie dokładniejsze, niż wyrażone było w przeszley Korrespondencyi, wyjazdu z Warszawy do Grodna Nayas: PANA zdalszym teyże podróży Dyaryuszem.

DYARYUSZ PODRÓŻY J. K. MCI Z WARSZAWY DO GRODNA.

W dzień 4. Kwietnia przeznaczony na wyjazd J. K. Mci do Grodna, w rannych zaraz godzinach zgromadziło się liczne Państwo, i różnego stanu obywatele na pokoje zamkowe NAYIASNIEYSZEGO PANA, który o samey pół do 10. ruszył się w tę drogę. Dzieńdzinieć zamkowy, i wszystkie ulice, któremi Król Jmć iachał zgromadzonym z całego miasta ludem, tudzież okna domów w tychże ulicach napelnione były, a Król Jmć łaskawym ręki swojej w obie strony skinieniem czułość serca swego temuż dla pożegnania się zgromadzonemu ludowi okazywał.

Milczenie wszędzie panujące oznaczało powszechny smutek z oddalenia się Króla z miejsca zwyczajney swojej rezydencyi. Batalion gwardyi piechoty Koronney na Krakowskim przedmieściu w paradzie uszykowany, toż Kawalerya Narodowa, daley przemianę z Kawaleryą w porządnym rozlokowaniu czyniły wszędzie przejeżdżającemu Królowi swemu honory wojskowe. A za Pragą w polu oczekująca w paradzie kommenda woyska Rosyjskiego z piechoty i jazdy złożona okazała attencyą N. PANU; za którą to kommendą w nieiakiey odległości będąc sam JP. Igielstrom General en Cheff kommanderujący z licznym Sztabś i Ober-Officerów gronem postrzegłszy z dala karetę Królewską do niej z całą tą komitywą przy-

śpieszonym na koniach biegiem zbliżył się, i żegnał Króla Jmci, prosząc jeszcze, aby go na pierwszą stacją wolno mu było odprowadzić, które to oświadczenie N. PAN mile przyjąwszy, niechciał wszelako, aby się dalej był trudził JP. Generał, i uprzemie go pożegnawszy, do powrotu nazad zobligował.

Wyprowadzali Króla Jmci za okopy oprócz niektórych Senatorów i Prałatów w karetach, konno JP. *Ożarowski* Kasztelan *Woynicki* Generał-Leytnant i komendant miasta *Warszawy* i wielo-liczni *Cywilnego* i *Woyskowego* stanu obywatele, którym takżę zwykłą swoją uprzejmością N. PAN za tę ich attencyą podziękował. A pozostawszy z samą dworu swego suitą przy eskortie nadwornych Ułanów, dalszą podróż, nie pocztą, lecz własnymi końmi kontynuował.

Do assystencyi Królowi Jmci w tej podróży aż do samego *Grodna* dla ułatwienia wszelkich przeszkód, któreby z przyczyny konsystującego, gdzie niegdzie po tym trakcie woyska *Rossyjskiego*, mogłyby być na zawadzie dla rozlokowania się wygodniejszego wyznaczył JP. *Igielstrom* Generał en Chef kommandujący JP. Podpułkownika *Stackelberga* siostrzeńca swego.

Przybył N. PAN na pierwszą od *Warszawy* stacją do *Okoniewa* około godziny iszey po południu, przyjmowany tam od JP. *Klickiego* Cześnika *Rożańskiego*, dziedzica miejsca. Po obiedzie wkrótce do pokoiów dla siebie wyznaczonych udał się Król Jmci, a po zwyczajnych sobie zatrudnieniach, wcześniej do spoczynku się zabrał.

Nazajutrz dnia 5. *Kwietnia* załatwiwszy niektóre expedyce, słuchał Mszy S. w Kościele parafialnym, a po niej brał benedykcyą na dalszą podróż, którą natychmiast wyszedłszy z Kościoła przedsięwziął, iadąc nayprzód w karecie aż do *Starisławowa*, a potem konno do *Dobrego* miasteczka należącego do JP. *Szydłowskiego* Kasztelana *Zarnowskiego*. Gdzie

zdrowo przybywszy, podobnież iak na pierwszej
stacyi obiadował i nocował.

Przydanie osób do Kommissyi Teppera, Schultza i kompanii.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Zaleca Kommissyi wyznaczoney do interessu UUr.
Teppera, Schultza i kompanii z kredytorami, ażeby
masę fortuny tychże UUr. *Teppera, Schultza i kom-*
panii, iako nayrychley okazać starała się z opinią
pewnych i mniey pewnych funduszów, iako też pre-
tensyi kredytorow, a to końcem wyznaczenia Sądu
finalnego do ukończenia tey całej sprawy. Wszy-
stkie Tranzakcyje, odmianę wexlow, i cokolwiek ku
szkodzie wierzycielów okaże się a *die una* Februarii
1793. R. nullitatis uważane będą, dla którego dzieła
przyspieszenia przydaie do liczby Kommissarzów da-
wniey oznaczonych UUr. Fryderyka *Moszyńskiego* Se-
kretarza Lit: Stanisława *Bielńskiego* Cześnika Kor:
Franciszka *Besiekierskiego* Stolnika Nowogrodzkiego,
Ludwika *Golińskiego* Pisarza Juryzdykcyi Marszałko-
wskiey Kor: Michała *Budaiszewskiego*, Stanisława *Kah-*
skiego, Jozefa *Różana* Sekretarza Maltańskiego, Ta-
deusza *Skarżyńskiego*, Kazimierza *Mieczkowskiego*, Ste-
fana *Grudzińskiego*, Jakuba *Pawłowskiego*, *Rokosze-*
wskiego Rotm: Kawal: Narod: Xawerego *Rudzkiego*,
Krafińskiego Sępe Siemiechowskiego. A wezwani ne-
gocyanci, że *voce consultivam* mieć będą na sessjach
deklaruie. Wyznaczeni zaś Kommissarze, cały ma-
iątek bankowy, handlowy, ruchomy, i nieruchomy
UUr. *Teppera, Schultza i ich kompanii* na abalienacyę
ku szkodzie kredytorow po dniu 1. Februarij roku
teraźniejszego i tranzakcyje, niezważając dla cało-
ści kredytorów, natychmiast w swój rząd, dozór i
administracyę odbiorą i urządzają. — Dan w Grodnie
na sessyi Konf: Gener: O. N. d. 26. Mca Marca 1793. R.
Antoni PULASKI M. Konf: (L. S.) *Józef Korwin Kossakowski* Konf: Konf:
Wdźwica Wol: Konf: Gen: *G. Litiz Wil:* Prezyd:
Kor: Zastępcal

Z *Warszawy* dnia 7. *Kwietnia*. Kommissya od N. Konf: do sprawy UUr. *Teppera* i kompanii wyznaczona sessye z największą odbywa pilnością.

Dnia 5. *Kwietnia* UUr. *Tepper* i *Schultz* podług zalecenia wczorayszego podali do Sądu Kommissyinego na piśmie specyfikacją Dóbr swoich stojących i ruchomych, z oświadczeniem, iż tyle podali, ile w czasie krótkim spisać mogli.

Kredytorowie tę podaną specyfikacją, iako niedokładną naganiali, żądając dokładniejszy; i prosili Sądu, aby natychmiast te wszystkie specyfikowane Dobra ruchome i nieruchome oddane były pod rząd i opiekę tym osobom, na które wszyscy Kredytorowie jednomyślnie zgodzą się, i które tego rządu i tej opieki podeymą się dobrowolnie.

Dnia 6. JP. *Alozy Kosielski* Rotmistrz Kawaleryi Narod: dawniej wyznaczony Kommissarz wykonał przysięgę rotą przepisaną. Znowu wierzyciele domagali się od UUr. *Teppera* i *Schultza* dokładniejszej specyfikacyi Dóbr ruchomych i nieruchomych. Ci odpowiedź dali, iż tego dopełnić w tak prętkim czasie ieszcze nie byli w sposobności.

Podano zatym i czytano projekt imieniem kredytorów, aby rząd nad dobrami i funduszami UUr. *Teppera* i *Schultza* oddany został osobom z pomiędzy wierzycielow ufność mającym, którzy są w tym projekcie wyrażeni.

Gdy Ur. *Schultz* swoją sprawę chciał odłączyć od sprawy Ur. *Teppera*, niedozwolili na to kredytorowie.

Zaszło potym żądanie od UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii, aby na sustentacyą dla nich wyznaczono z masy substancyi doc: od. Po trwającej długo sessyi i ustępie, odwołane są na dzień 9. tego miesiąca sądy.

Wypis z listu z *Gdańska* dnia 2. *Kwietnia* dawniejsze opisanie wzięcia tego miasta objaśniający.

Libo miasto już było Generałowi *de Raumer* oddane, tudzież fortyfikacye *Hagelsberg*, *Bischfosberg* i *Weixel-Münde*; co nietylko uczyniło go Panem bram

Oliniejskiej, *de Neügarten*, i *de Petershagen*, ale tym samym całego miasta, które mogłoby naszą własną artylleryą w kilku godzinach do fzcztu być zruynowane, iednak Magiſtrat nasz wymówił sobie do kilku dni wielką bramę, i drugą S. Jakuba, a razem i okopy ſtrzeżone od naszych Mieſzczan, gdzie około 100. żołnierzy z garnizonu rezerwy ſtało na warcie.

Gdy w wielki czwartek Prusacy maſzerowali dla obięcia kordygardyi *de Neügarten*, i założenia kwatery z ſtrony *Petershagen*, ſkoro weszli na miejsce zwane *Kreb-Markt*, alic iako w zamieszaniu więc bywa, żołnierze nasi od rana dla fantazyi, mając dobrze głowę zaprzątnioną, łączą ſię z poſpółſtwem także przez trunki mocno do tego aktu przygotowanym. Zamieszanie wielkie! żołnierze nasi pomieszani z mnogim zgiełkiem ludu, Officerów nieſtuchają. Wrzaſk wielki i tumult, ſłychać wołanie: *Zaprzędani ieſteſmy Prusakom, aby nas do woyska nad Ren prowadzono!* Niewiaſty pomieſzane wowym tłumie przerażliwym toż ſamo powtarzają głosem, drugie płaczą i na wſzyſtek głos wyją. Takowa banda zamieszawszy ſię z ową rezerwą żołnierzy na wałach wewnętrznych ſtrzela do maſzerujących Prusaków. Niektórzy z tej zgrai zuchwalſi wpadają do armat w *Silberhütte* ſtojących, i nieumiejąc ani rychtować, ani nabijać kilka razy dają z nich ognia. Zatem z fortyfikacyi *Hagelsberg* już pod ów czas przez Prusaków zaiętych, żołnierze tam ſtojący przymuſzeni ſą naſze własne armaty, które w pole wyrzchtowane (iako zwyczaj) były, zwrócić na *Silberhütte*, i na ową zgraię potężny dawać ogień. Co niezmierną w mieſcie całym zrobiło wrzawę, gdy nikt niewiedział, co ſię to znaczy, ſłyszac ogromny huk i wſtrzęſające ſię mury. Damy naybardziej wylęknione przerażliwemi napełniały miasto lamentami. Szczęſciem że ten ogień nad kilka nie trwał godzin. Wybrało ſię ze 40. ludzi dobrze uzbrojonych, którzy

dobrowolnie na owe wały motłochem rozmaitego ludu napełnione wpadli, i rozpedzili całe owe szalone kupy. Kilku jednak ludzi zabitych i ranionych tak z strony naszych, iako i Pruskiej zostało. Jeden ztamecznych niemykich kupcow odważył się z okien w *Neugarten* strzelać. Wzięty jest i w kaydany okuty.

W takim razie pomiędzy mieszczanami wielu jest niezmiernie strapiionych, którzy niespokojni sami, przyczyną też innym są nienaylepszych myśli. Teżoż dnia nad wieczorem taż zgraia rozhukanego społecstwa groziła zapalić szpichlerze zbożowe i inne magazyny na wyspie, a potem domy rabować. Taki był ich zamiar, ale czeladź kupców i rzemieślników pilnowała, gdyby się nie stał iaki przypadek, od *Langgarten*, aż do ulicy długiey wcześniej rozstawiona. Patrole też piesze i konne dzień i noc zwiedzając ulice od nieszczęścia dalszego zachowały miasto. Czekamy z niecierpliwością ukończenia negocyacyi z Komissarzami od Króla Pruskiego tu przybyć mającemi, iżbyśmy kiedyżkolwiek do spokojności przyiść mogli.

Z A G R A N I C Z N E.

A N G L I A.

Z Londynu d. 12. Marca. Gdy od Króla Jmci było przysłane do izby wyższej Poselstwo, w którym wyrażono jest, iż woyska Elektoratu Hannowerskiego w żołd mają bydzć od W. Brytannii przyięte, i tym końcem żąda Król posłkow pieniężnych; Parowie przyjąwszy takowe poselstwo, zgodzili się na ułożenie Adressu pokornego do Króla Jmci, w którym oświadczają się, iż się przyłożą do wszelkich potrzeb wojennych. Izba niższa odezwała to poselstwo do Depatacyi posłkowej.

P. *Sheridan* oznajmuje, iż wiele zachodzi prozb od Szkotów, którzy żądają reformy Parlamentu. Samo miasto *Glasgow* przysłało 13. tysięcy podpisów.

Lord Hood na szrodziemne morze z flotą, a Contre-Admiral Gardner do Ameryki płynie dla podbicia wysp Francuzkich Gwadeloupy i Martyniki.

Przybył tu najbogatszy w Holandyi, a podobno i w całym świecie Negocyant sławny Hope z Amsterdamu. We trzech dniach stanął tu z całą rodziną, który z sobą wiele bardzo kosztownych przywoził sprzętów.

Sławny Hr. Monsfield Chef sądów ławy Krolewskiej 89. lat mający, życie zakończył. Następca jego dobr obłzernych Lord Stormont.

BELGIUM.

Z Luxemburga d. 16. Marca. Po kilku porażkach i rozproszeniu Woysk Francuzkich tak pod Maftricht, iako też pod Akwizgranem, Herve i Leodium, Generał Dumourier, rychło z Bredy zostawiwszy tam znaczne Woysko pod Kommendą Generała d'Arçon przybył dnia 10. do Bruxelli, bardzo wiele zdróżności zganił i poprawić kazał. Zkąd d. 11. do Lowanium dla uregulowania Woysk tam ściągających się pośpieszył wydawszy niektóre ordynanse i rozrządzenia, iako to:

Ordynans. Nigdy to nie było wołą Narodu Francuzkiego i Reprezentantów Rzpłtey, abyśmy wkra-
czając z Woyskiem do krajów Belgickich, w prowadzili w nie łotrowstwa iakieżkolwiek, i świętości zel-
żenie. Jednak odważyli się na to Agenci władzy wy-
konawczey Rzpłtey Francuzkiej z taką tyranią, która hańbi Narod Francuzki, a Belgów do rozpaczey
przywodzi. Dozwolili sobie Kościelne srebra zabrać.

Ten zapęd łakomstwa najpodlejszego, powinien być
wstrzymany, aby przekonać wszystkich Belgów, że
my opinie Religii szanujemy, oraz że sprawiedliwość
i rzetelność są to charakterem istotnym Narodu Fran-
cuzkiego, który odzyskuiąc swą wolność, powinien
cnot nowych nabyć, a oręża, nie inaczey używać
tylko dla utrzymania sprawiedliwości.

Przeto chcąc naprawić, co z szranków sprawiedliwości wyszło, gdy Agenci Francuzcy przez postęпки świętokradzkie w umysłach Belgów naygorszą zofstawili opinią zabierając srebro z kościołów, rozkazuie imieniem Rzpltey Francuzkiey, Religii i sprawiedliwości, aby wszystkie kościelne srebro wrócone było, i na miejsca swe zkład wzięto, oddane. Rozkazuie wszystkim Kommendantom woysk Francuzkich, i wszystkim Administratorom cywilnym wolnie przez lud Belgów obranym, aby do skutku przywiedli terażniejszy nakaz, który przywróci Belgom prawdziwą opinią, iaką nieć powinni o Konwencyi Narodowej, o Francuzkiey Rzpltey, i o Agentach tak politycznych, iako i militarnych, których nie innym końcem do Belgium wysłano, tylko dla upewnienia wolności i szczęścia ludu.

W Bruxelli dnia 11. Marca 1793. R. 2go Rzpltey.
(podpis) *General en Chef Dumourier.*

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 12. Marca. W nocy z dnia 9. na 10. Marca zabierali się niektórzy na gwałt uderzyć, z armaty wypalić na trwoę i powszechną tu insurrekcyą sprawić. Już z klubu *Cordellierow* zgodziło się wielu z niektórymi osobami *Jakobinow* rozpocząć zamieszanie, i tym końcem zawarszy rogatki latało mnóstwo zuchwalców po przedmieściach z dobytą bronią. Wpadli potym do Drukarni należących do Autorów dzieł Peryodycznych, którzy są razem i Reprezentantami Konwencyi Narodowej, tam po siekli na sztuki prasły, a litery, których na gлотy niezabrali, do kupy zwalili. Przecież gwardya narodowa uderzyć na gwałt nie dopuściła, rogatki otworzono, a owi szaleńcy niemając pomocy rozpierzchnęli się.

Agenci imieniem Xiegarzow i Drukarni Paryzkich w liczbie 5,000. zanoszą do Konwencyi Narodowej skargę na gwałcicielow obywatelskich własności, gdy tumultem drukarnie PP. *Gorsas* i *Garnery* zrabo-

wali. Kazano winowayców zapozwać do Trybunału Rewolucyjnego.

Obywatele też *Condorcet* i *Brissot* ledwie życie unieśli przed zgromadzeniem rozdrażnionego pospólstwa. Nowy układ praw despotyzmem tchnący od iednego, i pisma iego pełne surowości przeciwne wolnym obywatelom (iako udawano) tylko co o śmierć nieprzyprawili, drugi to jest *Brissot* mówiono, iż obłudnie pod czas sessyi Konwencyi Narodowej patryotyzm głosi, gdy tym czasem udzielną swoją *Brissotistom* partją zmierzającą do zguby oyczyzny formuje.

Tegoż dnia mówiono, iakoby *Marat* wielki ów przyjaciel i obrońca obywatela *Egalité* swoich partyzantów naprawił, aby po ulicach biegaąc wołali: *Niech żyje Xże d'Orléans! niech nowy Król żyje!*

Pod czas sessyi Konwencyi Narodowej dnia 11. postanowiono, aby żadnym damom nie wolno było znajdować się na galeryach. Wiele bardzo rozmaitego gatunku osób z pistoletami i przy szablach na tej sessyi znajdowało się. Nastąpiły straszne pogrozki przeciw Konwencyi Narodowej. Niektórzy z Deputowanych skryli się, inni uciekli, albo między uzbrojonych wmieszali się przychodniow. Wrzask niezmierny i okrutne zamieszanie napełniło całą izbę. Jeden z Deputowanych wypada na szrodek, odkrywa piersi wołając: *Spieście! i tu miecz wsadzcie, choćbym też zaraz miał paść trupem, będę wołał śmiało, że i burzyciele spokoyności, i najwięksi Oyczyzny nieprzyjaciele jesteście.*

Przecież na samych ta sessya skończyła się hałasach, gdy ieden po drugim wymykali się Deputowani, których ledwie kilku zostało.

Sessya dnia 13 Marca Jakobinow. *Robertspierre* opowiada całą, iaka była Konwencyi Narodowej czynność. Tłumaczy iak *Girondiniści* przeciwko świętemu *Montagnistom* czyli Jakobinow robią spiski towarzysztwu. Oni powiada trzymają w ręku wielki łań-

cuch, którym wszystkie sprzyśiężenia przeciw o-
czyźnie obeymuia, i tyle mają bezczelności, że to
wszystko składają na klub Jakubinow. Chcieliby na-
wet postanowiony Trybunał przeciw Arystokratom
zwrócić na zniszczenie wolności. Odkryjemy ich
taimne roboty. Spieszmy wysłedzić kontra-rewo-
lucyניstow. Usłuyemy, aby same nawet niektóre
wchodzące do Konwencyi Narodowej osoby wyzna-
ły, iż są tego spisku sprawcami. Niech takowe ich
czyny we wszystkich ogłoszone będą Departam-
entach. To dobrowolne przyznanie się, sprawi,
że o ich winie zapomnim, a tym samym przeba-
czenie nastąpi. (*Zawołano ze wszystkich miejsc: Oto ia-
kie pobbazanie! Precz z miejsca, nie mów nam daley.*)

W tym *Robertspierre* wstrzymać się nie mógł, żeby się
łzami niezałał, i z wielkim łkaniem zawołał: Trze-
baż aby wolność zginęła? Nie, nie zginie ona. Jeśli
mamy umrzeć, umieraymy, lecz niech na grobach
naszych wzniośszy się wolności drzewo, frzerokie
swe gałęzie na wszystkie rozpuści strony. (*Wielkie
i długie okłaski.*)

Marat Robertspierra i *Egalité* nayıpierwszy przyia-
ciel odzywa się: Nie, nie tak będzie, iak mówi *Ro-
bertspierre*, ieszcze nie umrzemy, ale żyć będziem,
abyśmy nieprzyiaciół naszych do szczeru wygładzi-
li. (*Brawo! ze wszystkich stron zawołano.*) Pierwsi au-
torowie spisku są *Girondiniści*, nie zabijaymy ich,
ale potępmy onych na wieczną hańbę, poprzybi-
iaymy bezecne ich nazwiska po wszystkich publicz-
nych miejscach, napiętnuymy onych cechą niesławy i
wzgardy. W tym więc momencie nieodbieraycie im
życia, bo Departamenta nie są ieszcze dosyć o ich
działach oświecone, ale użyicie prawa waszego, sko-
ro który z tych Renegatow czyli odstępców wolno-
ści okaże się w sali, wygwizdaycie go zaraz. (*Kla-
skano.*) Postępek wczorayszego dnia Konwencyi Na-
rodowej (*mówi daley Marat*) iest wieczną hańbą. Bio-
rę na siebie dowieść iey czyny nikczemne, iey sta-

bość, niedoleżność i złą: owszem naygorszą opinią względem wolności i równości. (Okrzyki z wielkimi applauzami.)

Wszystkie te narzekania przed odkryciem nowego, który się utworzył spisku, przyczyną były wielkiego zamieszania, lecz nie wiadomo było, dokąd właściwie zmierzały.

Sesja dnia 14. Marca. Mówi *Laffource*: Jestem obowiązany od Deputacyi bezpieczeństwa generalnego donieść wam wielką nowinę, która się wielkiemu równa zwycięstwu. Co się w Paryżu działo, gdy zaburzenia w tych dniach okazały, nie w samym to mieście, koniec swój wziąć miały. Spisk całą dawną Bretanią już był obiał. Sprawcy takowego związką są Adherenci *Capeta* braci, z którymi się zkojarzyli przeszli Szlachta, bogaci negocjanci, i do nobilitacyi wzdychający fanatycy. Ich to naypierwszy był sposób rozrzucenie fałszywych asygnatów, wywóz gotowych pieniędzy, i zbiór zewsząd broń, aby kontra-rewolucyą wzniecić. Znaczna liczba tych zprzysiężonych, już poimana w *Rennes*, w *Lamballe*, w *Saint Malo*, a nawet i w *Paryżu*. Będą oni stawieni przed Trybunałem rewolucyjnym.

Lecz nie fami tylko ci ludzie są winnemi. Mają swych współników zasiadających w Parlamencie Angielskim. Jeśli *Burke*, *Pitt*, i *Grenville* przed naszym być nie mogą Trybunałem stawieni, będą przed całego świata wyświeceni trybunałem. Odważyli się oni naywyższej władzy Narodu Francuzkiego nieuznawać, wkrótce upadną na kolana przed naywyższą całego Narodu ludzkiego władzą.

Rostropność niedozwala mi dalszych tu wyliczać szczegółów. Dostyc to wam powiedzieć, że gorliwość osób rady wykonawczej, a mianowicie *Lebruna* zagranicznych interesów Ministra, przyłożyła się naywięcej do takowego spisku odkrycia. Deputacya ma w swojej Kancellaryi 38. Patentow danych od braci *Capeta* dla tych, którzyby naylepiej onym u-

flużyli. Żądam, aby tak sami bracia *Capeta*, iako też i inni winowaycy, których nie można w arejt ieszczepobrać, sądzeni byli zaocznie.

Takowe żądanie dekretowane iest w pośród największych oklasków.

Tegoż dnia za wnioskiem *Dantona* dekret stanął Konwencyi Narodowej względem niewolników za długi osadzonych. Wszyscy na wolność są wypuszczeni.

Sessya dnia 15. Marca. Kommissarze z *Leodium* przybyli opowiadają co się tam działo wtedy, gdy nieprzyjaciele to miasto wzięli. Nie iest to prawda, (mówią) że rabowane iest od naszych miasto, gdy się żołnierze ztamtąd oddalali, iako wiele gazet o tym pisało. Chorzy nasi są wywiezieni, oprócz kilku bliskich zgonu. Austriacy wpadszy w mury dosyć w pierwszym zapale wyrzynali napadniętych. Straciliśmy 7. armat, i znaczną liczbę broni. Regiment nasz 1004ty wszystkich ludzi, prócz 5. postradał, a z batalionu 5go Paryzkiego, 60. wolutaryuszow tylko zostało. Nieprzyjaciel też odniósł niemłą stratę. Regiment dragonii *de Latour* cały wycięty. Uwięźliśmy w znaczney części nasze prowizye na batrach rzeką *Moza*.

Donoszą też, że *Dumourier* z *Hollandyi* nagle do *Bruxelli* dnia 10. Marca przybył, ztamtąd dnia 11. udał się do *Lowanium*. Woyska co nayrychley zewsząd zgromadził. Urządził wszystko naylepiey, srebra kazał przywrócić zabrane Kościołom. Niewiaft 1,500. które albo żołnierzy psuły, albo na małątku wycięczały, z obozu wygnać kazał

Królowa dosyć była słaba, ma się lepiey. Przez 3. godziny wolno iey codzień po ogrodzie przechażać się. Kilka osob wzięto do więzienia, które pod oknami więzienia *du Temple* wołały: *Niech żyje Król!*

Wiele partykularnych osob tu w Paryżu nosić zaczęło na guziku kapeluszow do koła napisane slo-

wo *uni-vers*, a we śródkumiecz, inni noszą w śródku tegoż słowa literę L. Są różne podeyrzenia względem takowych znaków.

Sessya dnia 16. Konwencya Narodowa znosi Dekretem swoim fundusz przed tym nazwany królewski *de Saint Cyr*, gdzie były edukowane panienki szlacheckiego urodzenia. Deputacya skarbowa podała projekt, aby odesłane były do swych familii młode z tego domu Dziewczęta z przydaniem każdej po 500. liwrów, i po 25. sols na każdą milę drogi. Konwencya nie sądziła rzeczą przyzwoitą owe 500. liwrów naznaczać, ale dekretowała, iżby na milę po 40. sols dla każdej dane były, aby do swych rodziców i krewnych iachały.

Beurnonville Minister wojenny złożył urząd, i do woyska na mieyscu Generalów *Dampierre*, *Lanoue*, i *Stengel* kommanderować pojechał, gdyż wyraźnie w Konwencyi Narodowej mówiono, że sposobniejszy jest być na czele woyska, niżli interessow wojennych w ministerium, z któremi cale nie wie iak się obeyść, gdyż nie wszystko wszystkim natura dała. Na takowy wniosek bez inney przyczyny żadney, pozwolono za Ministerium podziękować. Alić gdy nastąpiła druga elekcyja, obrany jest znowu tymże Ministrem większością głosow.

Beurnonville pisze, że przyimuie znowu Ministra urząd, dodaie, iż poty zabawi tylko w woysku, poki nierozpocznie się kampania. Prosi, aby Generala na iego mieyscu wyznaczono, któremu w najlepszym stanie zdać przyrzeka cały obóz.

Sessya dnia 17. marca. Donosi Prezydent, że Generalowie *Stengel* i *Lanoue* za dekretem aresztowani, do Paryża przyprowadzeni czekają rozkazu Konwencyi Narodowej. Kazano ich na dzień jutrzeyszy przed kratkami stawic.

Stan marynarstwa Francuzkiego okazuje się, że nierachuiąc mnieyszych statków, ma Francya większych i mnieyszych okrętów 192. oprócz naywię-

kszych 5. okrętów pod żagle wyniść małych, i 70. innych liniowych z fregatami, które na warsztatach budują.

Te zaś 192. okręty gotowe do żeglugi, lub na morzu już będące składają się z 810 okrętu liniowego od 74. armat, i więcej małych, z 64. fregat, i 47. corvettów, oraz innych mniejszych statków najlepiej uzbrojonych.

Liczba też Korsarzów codziennie się pomnaża. Może być nieprzyjaciółom naszym straszna, którzy więcej 20. tysięcy kupieckich statków na morzu teraz liczą, gdy się naszych 1,600. tylko handlem w terazniejszych okolicznościach zaprzęta. Dobrze jeden z członków Parlamentu Angielskiego na sessyi powiedział, iż Anglicy mają bardzo wiele do stracenia, a bardzo mało w czasie tej wojny do zyskania. Kalkulują, że włożone w portach naszych embargo na okręta, i przez korsarzów naszych w czasie tygodni 6. na morzu zdobyte łupy, więcej nam już korzyści przyniosły, niżli wszystkie czasu przeszłej wojny amerykańskiej zdobycze.

Wiadomości tu doszły z Departamentu *du pas de Calais*, z *deux Gevres* i z *Vendée* donoszą o rozruchach w tamtych stronach kontra rewolucyjnych. Zgromadzenie liczne podsycane od Angielskich wyścinców, mające na czele Emigrantów, zawichrzyć usiłują te Departamenty. Lecz ukaranie ich przez porażki już się rozpoczęło. *Gaston* kommanderujący w *Anenis* niedaleko *Montaigu* z nie małym zbiorem buntowników, zbity jest przez Patryotów. Stracił ludzi około 1500.

Lasource powiada, że 28. w *Rennes* kontra-rewolucystów poimano. Także w Departamencie *de l'Isle* i *Villaine* wieśniaków buntownicy zwiedli, i na 10. mil kraju opanowali. Do miast przychodzą mówiąc; iż czas jest podrzeć wolności czapkę.

Na wniosek Obywatela *Lasource* Konwencya sta-
nowi, aby kontra-rewolucyistów pobranych w *Rennes*
przeprowadzić do Paryża pod mocną wartą, oraz
aby ich papiery zabrać, i wojsko tam wysłać. Już
Generał *Massé* przeciwko tym buntownikom daży z
korpusem 2,250. ludzi, i ma ordynans 15. batalio-
nów prócz tego tam pośpieszyć. Widziano już o
trzech masztach zbliżony do brzegów tamecznych sta-
tek, na którym wypalono z armaty. Co dowodzi,
iż nieprzyjaciele Ojczyzny wewnątrz kraju będący,
porozumienie mają z obcemi. Konwencya pochwa-
liła przez Ministra wojennego przedsięwzięte środki
do uśmierzenia tych rozruchów.

Zamieszanie, które w Paryżu dnia 10. Marca le-
dwie co nie wybuchnęło, okazuje się, że jest z wiel-
kim złączone planem Konspiracyi, która miała te-
goż dnia wzniecona być we wszystkich Departa-
mentach Rzpltey. Jakoż dały się widzieć rozruchy
w *Bourdeaux*, *Clermont*, *Mans*, *Angoulême*, *Nantes*. Ta-
kowy plan nie udał się dla niezgody, która się wszczę-
ła między pierwszymi Naczelnikami tego spisku.

Jeden z kommissarzów Konwencyi Narodowej pi-
sze z *Saint-Tirmont* 15. Marca o północy, że kom-
munikacya między Departamentem *Vendée*, i *de la*
Loire jest zupełnie zerwana. Mosty na wielkiej dro-
dze z *Nantes* są poznoszone. Buntownicy wzięli mia-
sto *Chatenay*, i zrabowali. Generałowie *Massé* i *Va-*
teil z dwóch stron przeciwko nim spieszyli, chcąc prze-
szkodzić zepsuciu *Pont du Charron*, ale oni się na ma-
łe podzielili Dywizye. Ich manewry okazują, że
kommenderujących Szefów bardzo w sztuce wojennej
biegłych mają. Zwyciężemy ich, dodaie kommissarz,
lecz to nam wiele będzie kosztowało, gdyż dezer-
cya jest powszechna między wieśniakami.

Piszą z *Angers*: Kontra-rewolucyści tryumfują w
Nantes. Pieniędzy im Anglicy dodają, którzy Pana-

mi chcą Bretanii zostać. Ubogim Rolnikom wrażają: *Nie macie Króla, a płacicie chleb po 5. i 6. solis za funt. Gdy ieden rzadził, nigdyście tak nie byli nie-szczęśliwi.* Arystokratów 800. Powiat de Redon opanowało. Zabity tam Prezydent miasta, sędzia pokoju, i 4rech żondarmerzystów żołnierzy.

N I E M C Y.

Z Frankfurtu dnia 22. Marca. Dnia 20. General Cuffine mając pod kommandą swoją P Houchard z 12. Batalionami Infanteryi naszedł na baterią z 20. Eskadronow Pruskiej Dragonii Pułkownika Sekuly pod Stromberg. Od godziny 7. z rana do 1. po południu trwał pierwszych naszych poczt attak, i gdy nieprzyjaciół silniejszy był, a nento gdy stanowiska pod Stromberg obronić nie można było, cofnął się Pułkownik Pruski Sekuly do Rheinbellen. Porucznik Lobniraniiony i w niewolę wzięty, w ciągu 6ciogodzinney potyczki. Strata Prusakow, na 32. skończyła się, a Francuzow mniemamy że do 300. zginęło. Pomiedzy któremi Generał la Forelle i Pułkownik Dongon znajdują się.

Król Jan Pruski z Xiążętami, następcą Ludwikiem, z Brunświckim, i z wyższą Generalicyą na czele gwardyi Królewskiej ucał się dziś z rana o godzinie 7. do Kolsterbach po lewey stronie Moguncyi, a iak powiadaia, że dnia iutrzyszego w dalsze okolice pomaszeraue. Główna kwatera w Rüsselsheim założona będzie. Stoiące tu garnizonym Hessen-Casselkie woysko do Florensheim po prawey stronie Moguncyi pomaszeroowało. Oprócz znajdujących się kommand woyska Pruskiego, i dnia wczorayszego przybyłych z Hessen-Darmstadt żołnierzy, dziś o południu elektorskie woyska w tych okolicach stanęły. Dywizya woyska Pruskiego ku Crenzsnach uda się, dokąd Cuffine z Moguncyi z licznym przybył woyskiem.

KORRESPONDENTA KRAJOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 9. Kwietnia 1793. Roku.

*Wyznaczenie osób do Kommissyi Skarbu Rzeczypospolitey
W. X. Lit:*

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Ułatwiając coraz wzrastające trudności, w ukończeniu należytych obrachunków z Kommissyą Skarbu W. X. Lit: wydanych pod dniem 20. teraźniejszego miesiąca fanytem; zaleca WW. i UUr. Delegowanym do examinu skarbu W. X. Lit: ażeby po ukończonych rachunkach, natychmiast w obecności nowo wybranych Kommissarzy Skarbowych, z raty ostatecznej dokładny uczynili obrachunek. Co aby rychlej i skuteczniej dopełniono być mogło, nim dokładne i nieodmienne Kommissyi Rzpłtey Skarbu W. X. Lit: nastąpi urządzenie, Konfederacya Generalna W. X. Lit: do sprawowania czynnościów, i administrowania dochodów publicznych wzywa i zaprasza. Z *Senatu*: WW. Michała Kossakowskiego Wwde Witebskiego, Antoniego Suchodolskiego Kaszt: Smoleńskiego; a z *Stanu Rycerskiego*: UUr. Józefa Wążyńskiego Oszmiańskiego, Franciszka Jęlskiego Starodubowskiego, Podkomorznych, Władysława Szadurskiego Sędz: Ziemi Wileńskiej: z Pttu Wilkomirskiego, Piotra Kleczkowskiego Pisarza Ziemińskiego Wdztwa Trockiego, z Wdztwa Witebskiego, Onufrego Houwala z Powiatu Rzeczyckiego Konsyliarzów Generalney Konfederacyi W. X. Lit: Józefa Hoppena Marszałka Konfederacyi mieyscowey Powiatu Wilkom: Józefa Kossakowskiego Podczaszego Powiatu Kowieńskiego, Michała Dziekońskiego Podskarbia W. X. Lit: i onych za aktual-

nych Kommissarzow Skarbowych W. X. Lit: ogłasza. — *Działo się na sejssji Narodu Lit: Roku 1793. Mca Marca 27. dnia.*

Jozef ZABIELLO Łowczy W. Lit: (L. S.)

Marsz: Konf: Gen: W. X. Lit. Zastępca.

J. Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. L. Sekr:

N I E M C Y.

Z Koblentz d. 13. Marca. Wypis z listu. Przecież się mi udało z Moguncyi wyjechać, z tego Miasta, gdzie Despotyczna wolność swe założyła siedlisko. Dostawszy paszportu, nigdzie wstrzymany nie był, przez wszystkie przebyłem szczęśliwie pikiety.

Boiażn rządu samowładnego, a bardziey żądza własności swych utrzymania, wielu Moguńczyków uczyniły Patryotami. Oprócz kilku nikczemnych i zbrodniow, którzy znajduią swoję pomysłność w tym przewróceniu generalnym wszelkiego porządku, i prócz niektórych głów zapalonych, co przez owe wielkie słowa, które W. Pan znasz, zwodniczym są ujęte zachwytem, wszyscy inni Moguńczycy zwracają owemu dniowi, którego się przychodniowie do ich murów zbliżyli! Z tych dwu klass uformowała się banda klubistów. Ci aby różnili się bardziey od innych, postać na siebie wzięli osobliwszą. Włosy na głowie w cyrkiel do koła strzygą, nie pudrują się zgoła, wąsy zapuszczone nad wargami wiszą, od których na puł całą szerokości włosy na twarzy aż do ucha, iako widzieć się daie na staroświeckich portretach. Wszyscy w niebieskich są sukniach, a zwierzchu szarfy o trzech kolorach, które na ukos ich ramiona otaczają, pozawieszali. Na końcu tych wisi szeroki obfiteczny pałasz. Można twierdzić, że Moguncya teraz bardzo iest w obronnym stanie. Około 1,200. armat, tak samo miasto, iako i Cassel otacza. Liczba żołnierzy w obu tych miejscach wynosi do 30,000. Ciągna się ogromne fortyfikacye, iako by łańcuch, a baterye od St. Goard, aż do Manheymu osadzone są naywarowniey bronią i żołnierzem.

Z Akwizgranu d. 17. Marca. Piszą z Tyrlemont, że tam fatalny tręfunek wielkiego nieszczęścia był przyczyną. Niedaleko klasztoru Reformatów, magazyn z prochem okrutnym wystrzałem niezmierną sprawił szkodę. Domów 40. prawie w gruzy się rozwalilo, i więcej 50. osob zabitych iuz znaleziono. Xże Karol dnia 15. t. m. wszedł do Tyrlemont z okrzykami: *Niech żyje Cesarz, niech żyje Xże Karol*, Tyle było wołania, że Arcy-Xiąże musiał wołać, Dostyc tego moi Przyjaciele. Kwatera teraz Generalna w Tyrlemont, gdzie się znajdują Xże Cobourg, Generałowie *Clairfaił, Colloredo, Ferrary, Würtemberg, de la Tour, i Alvinzi.*

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu d. 22. Marca. W Kalskron około wielkicy bardzo Eskadry spieszno robią, zdaie się z iey przygotowania, że dalszą przedsięwzięcie żeglugę, niż na samo tylko morze wschodnie. Flotta Rosyiska, mówią że się ma z naszą złączyć.

W Ł O C H Y.

Z Florencyi d. 28. Lutego. Sardyńczycy broniąc stolicy swej *Cagliari* największego męstwa okazali dowody. Piechoty w bliskości tego miasta 70. tysięcy liczone, a iazdy 4,000.

Przywieziono do *Civita Vecchia* 20. tys: broni od Króla Angielskiego Papieżowi przyłapaney Oycu S. w podarunku. Żydzi Rzymscy 100. funtów srebra dali. Nazad oddać kazano.

Z Rzymu dnia 8. Marca. Zapadł był Papież na zdrowiu od zaziębienia, lecz krwi upuszczenie, i inna użyta na prędce pomoc, dawniejszy przywróciły stan zdrowia.

Ostatnie listy z *Malty* donoszą, iż W. Mistrz imieniem całego zakonu Kawalerow, posłał do Paryża protestacyą przeciwko Dekretowi Konwencyi Narodowej, która sekwestruie, i na sprzedaż oddaie wszelkie dobra we Francyi należące do Kawalerow Jerozolimskich.

Truguet po dobywaniu miasta stołecznego *Sardynii* *Cagliari*, straciwszy 4. okręty, i do 3000. ludzi powrócił do *Toulon* z resztą znacznie uszkodzonych okrętów.

W *Liwnornie* znajduje się 66. okrętów kupieckich Angielskich, które czekają na przybycie konwoju, aby mogły przez śródek Francuzkich korsarzów przebrać się do swego kraju.

Dnia 9. Marca. Komendant Sardynijski czyni przygotowania na Korsykańskie brzegi 6,000. ludzi wysadzić, gdyż ci wyspiarze sukcesu obcego czekają, aby się wybić z pod panowania Francuzkiego.

Nasze Duchowieństwo 4tą część swych dochodów ofiarowało dawać przez czas wojny. W Hiszpanii i Portugalii też samo uczynili Duchowni za pozwoleniem Papieskim.

Na flocie Admirała *Truguet* panuje szkorbut. Codziennie od 20. do 30. umarłych w morze rzucają.

DONIESIENIA.

Na Nowolipkach u P. Feirabend znajduje się także Korrespondenta Krajowego pismo do kupowania pod Nr. 2465. Cyr. III. Nro. 2-5, D. III.

Uwiedoma się W. JPP. Prenumeratorów Ktorzy na dzieło pod tytułem *Pod zutk* czyli *Historja Tom-Zon* (tłumaczenie z dzieł Angielskich P. Fieldyng) prenumerowali, iż z pod prasy wyszedł Tom 1-ty. I wydaie się za okazaniem rewersu Prenumeracyjnego w Księgarni G. Olłowickiej w Marywillu na sali nad bramą.

Podaje się do wiadomości iż pewny Imię zgubił w Tygodniu przeżyłym *Puglars* z skorki czerwonej z taśmą koloru ponsowego z czarnym przerabianą, w którym znajdował się *Wexel* Niemiecki z podpisem *Kwattendorff* i *Blankiet* przez *J.W. Jaci* *Xiędza* *Antoniego* *Szydłowskięgo*, na Cze: *Zł. 50.* na papierze Stęplowanym ceny *Zł. 1.* napisany, oraz inne przyłączone papiery. Ktoby zaś one znalazł niech raczy donieść do Kamienicy II PP. *Egerzdorffów* na drugie piętro w *Rynku M. S. W.* *fytuowanej*, pod *Nrem 40.* przywoitą za to odbierze nadgodę. Temuż samemu d. 5. Kwietnia, rano Czuł wiek imieniem *Wincenty Szuszczykiewicz* rodem z *Groycy*, wzrostu miernego, twarzy ociągłej ciemnawej, oczów wypukłych, koloru czarnego, włosów rudawych, mający lat około 19 w *Liberyi* nowej, żupan zielony, Kapota popielata z wylogami zielonemi, kczurkiem popielatym z zielonym przerabianym obszyta, pas siatkowy, kapuza zielona z czarnym barankiem. Zabrawszy rzeczy wiele, uciekł. Ktoby takiego iako zbiega bez żadnego za widzenia przytrzymał, niech raczy dać znać do teyże Kamienicy, a przywoitą odbierze nadgodę.